



Przemysław Szachnitowski Marek Szajerka

Korzenie Grudziądza w świetle przywilejów lokacyjnych dla Chełmna i Torunia z 1233 roku oraz 1251 roku.

W konfrontacji z przywilejami lokacyjnymi Grudziądza (chełmińskimi) przywileje chełmińskie dla Chełmna i Torunia dają odpowiedź na początki Grudziądza w majestacie prawa, nie podlegająca dyskusji polemicznej.

Przywileje dla tych miast dotyczą różnych lokacji. W przypadku Grudziądza nie mamy do czynienia z translokacją.

O różnicach w obydwu redakcjach Profesor Zielińska - Melkowska napisała:

[...] W przywileju z 1251 r. dostrzegam następujące nowe elementy:

- 1. wprowadzono nową, poszerzoną narrację, uzasadniającą potrzebę odnowienia przywileju;*
- 2. zmieniono tytułaturę Hermana Balka, prawdopodobnie z zapisem w kopii toruńskiej „C”;*
- 3. wymieniono inne patrymonium dla obu miast, co wynikało i z całkowicie zmienionego ich położenia topograficznego i ze zmniejszonej bojności Zakon;*
- 4. wprowadzono dla Chełmna określenie : miasto „główne i godniejsze od pozostałych” zamiast „stołeczne”, jak było w starszym dokumencie;*
- 5. pominięto uposażenie w ziemię służące utrzymaniu straży w obu miastach;*
- 6. wymieniono obok mieszczan także osobną grupę społeczną – panów feudalnych;*

7. Zakon zarezerwował dla siebie prawo przewozu przez Wisłę, które będzie wydzierżawiał konkretnym osobom spośród mieszkańców miast;
8. zmniejszono o połowę uposażenie parafii w Chełmnie zrównując je z uposażeniem parafii w Toruniu;
9. wprowadzono w kilku miejscach nazwę „ziemia chełmińska” zamiast dawniejszej „ojczyzna”;
10. dokładnie określono granicę ziemi chełmińskiej jako położonej między Wisłą, Drwęcą i Osą;
11. dokładnie określono teren obowiązku służby wojennej mieszczan Torunia i Chełmna – właśnie na tym obszarze między Wisłą, Drwęcą i Osą;
12. prawo wymierzania kary za uchylanie się mieszkańców obu miast od służby wojenne przeszło w nowym dokumencie z rąk sędziego miejskiego (sołtysa) w gestię zarządcy (provisor) zakonnego;
13. wprowadza się określenie „moneta chełmińska”;
14. pominięto pewną listę świadków pierwotnego przywileju;
15. Dodano wreszcie formułę końcową, właściwą dla odnowionego przywileju, i nową długą listę świadków.

Na podstawie powyższego zestawienia narzuca się nieodparcie wniosek, że w ciągu tych 18 lat Krzyżacy umocnili swoje władanie tak na ziemi chełmińskiej, jak i na ziemiach odebranych Prusom. Poczuli się o wiele pewniejsi, stali się mniej bojni i jeszcze bardziej utwierdzili się w swych zamiarach utworzenia tu własnego suwerennego państwa.[...] ¹

Przywileje chełmińskie dla Chełmna i Torunia – punkty dotyczące też anonimowo Grudziądza z komentarzami naszego autorstwa ².

1233 rok	1251 rok
2. <i>A więc daliśmy miastu Chełmnu dobrowolnie w wieczyste posiadanie trzysta łanów flamandzkich, poniżej i powyżej góry, dla wspólnego użytkowania przez mieszkańców miasta do jednej mili i poniżej do drugiej mili ze wszystkimi korzyściami, z wyjątkiem wysp i bobrów, do wspólnego użytkowania przez mieszkańców i przybyszów [pielgrzymów].</i>	2. <i>A więc daliśmy miastu Chełmnu na łąki, pastwiska i inne wspólne użytkowanie [teren] od granic pewnej wsi, która zwie się Uśc, w dół (Wisły wzdłuż brzegów) aż do granic pewnego jeziora zwanego Rządź, i od granic tego jeziora idąc do wsi zwanej Ruda, i wzdłuż granic tej wsi aż do innej, zwanej Łunany i tak bezpośrednio do drogi, która prowadzi do wyspy św. Marii (Kwidzyn), wzdłuż drogi zaś</i>

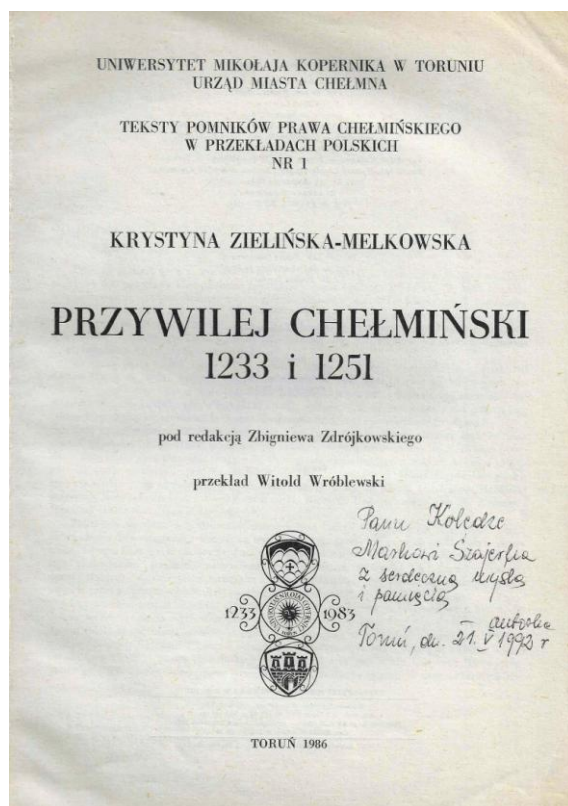
¹Przekład z języka łacińskiego za: Krystyna Zielińska – Melkowska, *Przywilej chełmiński 1233 i 1251* pod redakcją Zbigniewa Zdrójkowskiego, przekład Witold Wróblewski, Toruń 1986, s. 19-20.

²Tamże, K. Zielińska – Melkowska, *Przywilej chełmiński 1233 i 1251*, s. 34 – 50.

	<i>bezpośrednio aż do granicy pewnej wsi, zwanej Grubno i dalej aż do doliny, która nazywa się Browina. I nie należy tego przemilczeć, że będzie wolno łowić w wyżej wymienionym jeziorze, zwanym Rządź, często wzmiankowanym mieszczanom jak i nam. Ponadto powyżej wymienione dobra zarówno w lasach jak i łąkach oraz w polach wraz ze wszystkim korzyściami, jakie Zakon nasz stąd myłby czerpać, wzmiankowani mieszczanie swobodnie na wieki będą posiadali. Uznaliśmy, że rzekę Wisłę, od pewnej wsi, zwanej Topolno, schodząc do jeziora , które nazywa się Rządź, z wszystkimi korzyściami, z wyjątkiem wysp i bobrów, należy przeznaczyć do wspólnego połowu przedtem wzmiankowanym mieszczanom i przybyszom (pielgrzymom).</i>
Nazwa miasta civitati Colmensi	Nazwa miasta civitati Culmensi Określona została granica miejska na jeziorze Rządź, identyczna między Grudziądzem a Chelmem
<i>4. Postanawiamy również, aby w tych miastach na wieki przestrzegane było prawo magdeburskie we wszystkich orzeczeniach, zezwalając na to, aby , gdy jakiś oskarżony w Magdeburgu powinien zostać ukarany sześćdziesięcioma szelągami, tu zostanie ukarany trzydziestoma w monecie chełmińskiej, zachowując ten sam sposób proporcjonalnie i w innych przewinieniach. Jeśliby natomiast pojawił się w tych miastach jakiś cień wątpliwości odnośnie do prawa sądowego i orzeczeń prawa sądowego, ten artykuł niech zostanie zbadany przez rajców miasta Chelma, ponieważ chcemy, aby to miasto stało się miastem macierzystym [stolecznym] dla innych [miast], jeżeli będą jeszcze zakładane w wymienionej dzielnicy</i>	<i>4. Postanawiamy również, aby w tych miastach na wieki przestrzegane było prawo magdeburskie we wszystkich orzeczeniach, zezwalając na to, aby , gdy jakiś oskarżony w Magdeburgu powinien zostać ukarany sześćdziesięcioma szelągami, tu zostanie ukarany trzydziestoma w monecie chełmińskiej, zachowując ten sam sposób proporcjonalnie i w innych przewinieniach. Jeśliby natomiast pojawił się w tych miastach jakiś cień wątpliwości odnośnie do prawa sądowego i orzeczeń prawa sądowego, ten artykuł niech zostanie zbadany przez rajców miasta Chelma, ponieważ chcemy, aby to miasto było główne i godniejsze od pozostałych już założonych miast i tych które mogą powstać między Wisłą, Oszą i Drwęcą.</i>
Nazwa: Colmen civitati	Nazwa: Culmensis civitatis Określona precyzyjnie granica na linii Wisły , Osy i Drwęcy. W tych historycznych granicach nie ma obszaru starego miasta Grudziądza, rzekomo

	lokowanego w tym miejscu , na terenie ziemi chełmińskiej
6. Przyobiecaliśmy również , że w tych miastach nie powinniśmy kupować żadnych domów. Jeśli natomiast ktoś oddał dom albo swoją działkę (parcelę) naszemu Zakonowi z powodu pobożności, nie powinniśmy ich przeznaczyć do innego celu jak tylko do tego, dla którego dom swój zbudował każdy [inny] obywatel i stąd [powinniśmy] zachować te same prawa i zwyczaje, których inni będą przestrzegać jako posiadacze domów. Chcemy jednak , aby tym warunkom nie podlegały nasze warownie , które już posiadamy w tych miastach.	6. Przyobiecaliśmy również , że w tych miastach nie powinniśmy kupować żadnych domów. Jeśli natomiast ktoś oddał dom albo swoją działkę (parcelę) naszemu Zakonowi z powodu pobożności, nie powinniśmy ich przeznaczyć do innego celu jak tylko do tego, dla którego dom swój zbudował każdy [inny] obywatel i stąd [powinniśmy] zachować te same prawa i zwyczaje, których inni będą przestrzegać jako posiadacze domów. Chcemy jednak , aby tym warunkom nie podlegały nasze warownie , które już posiadamy w tych miastach.
Ten punkt świadczy , że Krzyżacy posiadali Grudziądz w obrębie murów przed ich oficjalną lokacją w 1290(91) r. Gdyby tam lokowano miasto, to Krzyżacy nie mieliby np. prawa zbudować tam spichrzy nad Wisłą przed 1365 r., zajmować kwartału południowo wschodniego przed 1415 r. To był zamek a nie miasto, w rękach Krzyżaków (od 1255 r.) na spółkę z biskupem chełmińskim, czyli dawna rezydencja biskupa misyjnego Prus św. Chrystiana.	
7. Parafię w Chełmnie obdarowaliśmy ośmioma łanami w pobliżu miasta i innymi osiemdziesięcioma, gdzie los je wyznaczył. Parafię zaś w Toruniu obdarowaliśmy czterema łanami w pobliżu miasta i czterdziestoma innymi, [tam] gdzie zostały [jej] wyznaczone. [...]	7. Parafii w Chełmnie daliśmy cztery łany w pobliżu miasta i innych czterdzieści, [tam], gdzie je wskazano. Parafię w Toruniu natomiast obdarowaliśmy czterema łanami w pobliżu miasta i czterdziestoma innymi, [tam] gdzie je wyznaczono [...]
Nazwa : Parochiam in Colmenn	Nazwa: Parrochiam in Culmine Parafia w Chełmnie straciła połowę uposażenia na rzecz podmiotu X
13. Również jeśli by jakaś rzeka dotykał pół któregoś z mieszczan, niech będzie wolno temu , do którego należą pola, zbudować na niej jeden młyn. Jeśli by ta sama rzeka nadawała się [do budowy] wielu młynów, Zakon nasz niech da trzecią część poniesionych kosztów w budowaniu innych i ze zbudowanych niech pobiera trzecią część dochodów.	13. Również jeśli by jakaś rzeka dotykał pół któregoś z mieszczan, niech będzie wolno temu , do którego należą pola, zbudować na niej jeden młyn. Jeśli by ta sama rzeka nadawała się [do budowy] wielu młynów, Zakon nasz niech da trzecią część poniesionych kosztów w budowaniu innych i ze zbudowanych niech pobiera trzecią część dochodów.

W Grudziądzu Zakon posiadał młyny na Osie. Teoretycznie, gdyby miasto lokowano na terenie starego miasta, powinny być one własnością mieszczan. Uwłaszczenie młynów nastąpiło dopiero w 1793 r.³



Strona tytułowa opracowania źródłowego przywileju chełmińskiego

To zagadnienie zgodności prawa chełmińskiego było już wcześniej omawiane w Biuletynach Koła Miłośników Dziejów Grudziądza⁴.

³ X. Froelich, *Historia powiatu grudziądzkiego*, Grudziądz 1868, tłum. z niemieckiego A. Wolnikowski, s. 49- 50.

Pruski rząd zastrzegł sobie i tu zamiast wątpliwego czasowego posiadania dla kultury ziemi niezbędnego stanu dostąpić dziedziczenia. Na gruntach dawniejszej Stadtfreieit Fiewo [wolnizny miejskiej Fijewo] wydano w dzierżawę dziedziczną od roku 1774 poczynawszy aż do roku 1793 przez cały szereg podmiejskich gruntów, z których między innymi numery hipoteczne 4474-477, 481, 504, 554-556 oznaczyć można. Górny Młyn z 15 morgami ziemi i Dolny Młyn z 4 morgami 222 □ Ruthen ziemi zostały przez zapis dziedziczny z 18 lutego i 21 maja 1793 własnością młynarzy Rädke i Fanselow.

⁴ M. Szajerka, *Prawo chełmińskie i jego zgodność z tezą o pierwotnej lokacji miasta Grudziądza po północnej stronie Kanalu Trynka, w obrębie murów obronnych*, Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, Rok XVI:2018, nr 9 (547) z d. 21.02.2018, ss.12.

Po kilku latach, w związku z kontynuacją badań na temat cysterskich korzeni Grudziądza trzeba było do tego zagadnienia wrócić, szczególnie po publikacji artykułu o lokalizacji katedry biskupa misyjnego Prus św. Chrystiana⁵.

Ten przywilej pokazuje, że w 1222 roku rola Chelмна została wyolbrzymiona a nawet można powiedzieć, że jest mityczna. Przecież wtedy Chelмна w obecnym miejscu nie było. Jak wynika z przytoczonych uwag Profesor K. Zielińskiej – Melkowskiej, dopiero w 1251 r. urzędowo wprowadzono nazwę ziemia chelmińska. W zasadzie historiografie niemiecka i polska zdegradowały pozycję Chelmży w 1 poł. XIII w. Miasto Chelmnno się wtedy dopiero kształtowało, przechodząc kolejne translokacje.

W dokumencie, tzw. łowickim z 1222 r. występuje Chelmża, która w 1 poł. XIII w. odgrywała zapewne większą rolę. To nie jest przypadek, że tam zbudowano kościół katedralny

Na początku XIII w. władcą tej ziemi był książę Konrad I Mazowiecki. W tymże czasie misję chrystianizacji pogańskich Prusów prowadził, konsekrowany na biskupa misyjnego Prus, Chrystian z zakonu cystersów. Otrzymał on w 1222 r. od księcia Konrada, w formie nadania, liczne posiadłości na ziemi chelmińskiej. Wśród nich znalazła się również osada Łoża i okoliczne wsie. Sześć lat później (1228r.) dokumentem wystawionym w Bieczu, książę Konrad

Szajerka M., *Grudziądz jako przedzamcze w okresie średniowiecza i czasach nowożytnych*, Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza RIX: 2011, nr 15 (284) z d.11.05. 2011, ss.4.

<https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/227557/edition/226553/content>

M. Szajerka, *Powierzchnia Grudziądza w średniowieczu i czasach nowożytnych. Dylemat badawczy w świetle informacji na pieczęciach*, Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza Rok XVII:2019, nr 16(593), z d.8.05.2019, ss.32.

<https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/227557/edition/226553/content>

M. Szajerka , 150. *Rocznica wydania dzieła Xaverego Froelicha Geschichte des Graudenzer Kreißes, [Dzieje powiatu grudziądzkiego] 1868-2018. Dzieje powiatu grudziądzkiego z 1868 r., jako źródło historyczne.*, Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza , Rok XVI:2018, nr 3 (541) z d. 17.01.2018, ss.24.

<https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/223894/edition/222300/content>

⁵ P. Szachnitowski, M. Szajerka, *Kościół katedralny biskupa misyjnego Prus św. Chrystiana na Górze Zamkowej w Grudziądzu. Podstany identyfikacji w świetle planów geodezyjnych z czasów nowożytnych metodą bezinwazyjną*, Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, Rok: XXII, nr 29, ss. 24.

nadał ziemię chełmińską rycerzom zakonnym Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie. Nadanie to dotyczyło konkretnie wyznaczonego terytorium, którego granice ściśle określono. Osadzenie Krzyżaków na ziemi chełmińskiej było traktowane jako militarne wsparcie misji pruskiego biskupa Chrystiana. Stało się jednak inaczej. Ostatecznie Krzyżacy przejęli znaczną część posiadłości Chrystiana, a w 1243 r. Podzielono jego misyjne biskupstwo pruskie na cztery diecezje, tworząc m.in. diecezję chełmińską. Pod koniec 1245 r. biskupem tej diecezji został dominikanin Heidenryk.

Pierwszy biskup chełmiński na miejsce swego pobytu wybrał osadę Łoża. 19 kwietnia 1246 r. wielki mistrz Zakonu oficjalnie przekazał biskupowi Heidenrykowi należne mu uposażenie, czyli olbrzymie posiadłości – w tym Łożę wraz z jeziorem i okolicznymi wsiami. Zapewne wówczas Łoża, będąc stolicą diecezji chełmińskiej, otrzymała nową nazwę – Culmense.

W 1251 r. po raz pierwszy wymieniona w dokumentach jako miasto (civitas). W II połowie XIII w., w czasie wielkich powstań Prusów także Chełmżę dotknęła wojna. Wiadomo, że w 1263 r., jeszcze za życia biskupa Heidenryka, bezskutecznie oblegał miasto Skomand – wódz Sudowów, natomiast w lipcu tego samego roku Chełmża została złupiona i częściowo spalona przez Henryka Monte wodza Natangów. Skomand ponownie oblegał Chełmżę w 1277 r. i tym razem bez sukcesu. W 1286 r. miasto zniszczył pożar ale w następnych latach nastąpiła jego rozbudowa. XV-wieczne wojny polsko - krzyżackie to okres kolejnych klęsk jakie spadły na miasto.⁶

W świetle tego dokumentu status Grudziądza w obrębie murów, jako oppidum jest prawidłowy. Mieszkańcy oppidum status miejski otrzymali dopiero w okresie wojny trzynastoletniej, otrzymując herb z wizerunkiem tura. Będąc w zasadzie kolonią, jak Stare Miasto Toruń w XIII w. w odróżnieniu od miasta Nowego Miasta Torunia. Najstarsza pieczęć z turem nie zawiera nazwy civitas. Dla odróżnienia od pieczęci z biskupem (przymiotnik **Maius**) z turem to **Minus**. Aż do rozbiorów **Maius** Grudziądz (Przedmieście Chełmińskie) pod względem liczby ludności był większy i obszaru również. Wg języka staropolskiego słowo przedmieście oznaczało miasto bez murów a Szwedzi w XVII w. uważali je za civitas. Natomiast Polacy w tym samym czasie teren w obrębie murów, (obecne stare miasto), za oppidum, czyli osiedle obronne.

Okienko

Chorągiew miasta Chełmna, zdobyta pod Grunwaldem 15lipca 1410 r.

⁶ Za stroną internetową: Chełmża Urząd Miasta <https://www.chelmza.pl/9880,historia-miasta>

Ilustracja z dzieła kronikarza Jana Długosza *Banderia Prutenorum*

W tym dziele zawarta jest też inna wersja śmierci chorążego ziemi chełmińskiej Mikołaja z Ryńska wybielająca Krzyżaków.

Rycina chorągwi, która niósł Mikołaj z Ryńska w Banderia Prutenorum, rekopisu w języku łacińskim pochodzący z połowy XV wieku autorstwa Jana Długosza, przedstawiającego 56 chorągwi krzyżackich zdobytych przez Polaków pod Grunwaldem, Kronowem i Nakłem w latach 1410 – 1431. Dzieło składa się z 48 pergaminowych arkuszy o wymiarach 18, 6 cm x 29, 3 cm, ilustrowanych przez krakowskiego malarza Stanisława Durinka. Obecnie przechowywane w bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego.

	Tekst z Banderia Prutenorum Jana Długosza przetłumaczony na język polski: <i>Chorągiew miasta Chełmna, którą nosił Mikołaj zwany Niksą, rodem ze Szwabii, chorąży chełmiński, którego mistrz pruski później ukarał na gardle, jakoby niezbyt wiernie postąpił. Prowadzili tę chorągiew rycerze Janusz Orzechowski i Konrad z Ropkow z Robakowa. Jest zaś bliższe prawdy twierdzenie innych, że wspomniany Mikołaj czyli Niksa, rycerz szwabski i chorąży chorągwi chełmińskiej, nie został zabity za jakiś zbrodniczy wiarołomstwa przez mistrza pruskiego Henryka von Planyen, który nastąpił po Urlyku von Jungingen, zabitym w wielkiej bitwie - był bowiem rycerzem i walecznym i wielce cenionym w potrzebie wojennej - ale gdy ujrzał klęskę swej strony a siebie nędznie odartego ze wszystkiego i pojmanego, uzyskał pozwolenie zbliżenia się do Władysława, króla polskiego i zwrócenia się do niego z błaganiem. Co łącznie uzyskawszy od łitościwego króla, prosił, by mu pokazano chorągiew, którą nosił. Gdy mu ją pokazano na drugi dzień, ujrzawszy ją i objawwszy upadł i zmarł, i tam też na rozkaz króla został zakopany⁷.</i>
--	---

Warto zauważyć, że nie ma wśród nich chorągwi miasta Grudziądza z herbem, zawierającym postać biskupa. Indywidualnie miasto z jakiegoś powodu nie uczestniczyło w walkach. Może ścieżce Mikołaja z Ryńska w Grudziądzu było odwetem krzyżackim za ewentualny bunt?

⁷ Za stronę SP im. Mikołaja z Ryńska w Ryńsku: <https://www.sprynsk.cba.pl/12e.html>